

# Rozważania: 6 niedziela okresu zwykłego (rok A)

Rozważanie na szóstą niedzielę okresu zwykłego. Poruszane tematy to: nowość Prawa; narzędzie wolności; źródło grzechu.

- Nowość Prawa;
- Narzędzie wolności;
- Źródło grzechu.

---

PO OGŁOSZENIU  
BŁOGOSŁAWIENSTW Jezus  
kontynuuje Kazanie na Górze,

mówiąc o Prawie. Od samego początku Pan nie przedstawia się jako Ten, który przyszedł znieść to, co powiedzieli Mojżesz i prorocy, lecz jako Ten, który przyszedł wypełnić te słowa (por. Mt 5,17). A to wypełnienie, nadanie głębszego znaczenia, polega na tym, by nie pojmować Prawa jako czegoś zewnętrznego, obcego człowiekowi, co trzeba wypełniać wbrew sobie; przykazania Boże w istocie współbrzmia z naszym sercem i są po to, by je przemieniać oraz ukierunkowywać ku prawdziwemu szczęściu.

Psalmista stwierdza, że szczęśliwi są ci, którzy postępują według Prawa Pańskiego „całym sercem Go szukają” (Ps 118,2). Również Księga Syracha przypomina, że Bóg „zna każdy czyn człowieka” (Syr 20): nie zatrzymuje się jedynie na zewnętrznym działaniu, lecz zwraca uwagę także na intencję, z jaką

zostało ono podjęte. Jezus nie chce, by kierowała nami jedynie chęć wypełnienia obowiązku, ponieważ taka postawa nie jednoczy nas z innymi, lecz prowadzi do formalizmu: do zewnętrznego spełniania przepisów, bez dostrzegania dobra, jakie one przynoszą w naszym życiu. Pan zaprasza nas więc do działania z miłością podobną do Jego własnej — miłości, która wielokrotnie potrafiła wyjść poza samą literę Prawa.

„Nowość Jezusa polega zasadniczo na tym, że On sam *napełnia* przykazania miłością Boga, mocą Ducha Świętego, który w Nim mieszka. My zaś, dzięki wierze w Chrystusa, możemy otwierać się na działanie Ducha Świętego, który uzdalnia nas do życia miłością Bożą. Dlatego każde przykazanie staje się prawdziwe jako wymaganie miłości, a wszystkie zbiegają się w jednym jedynym przykazaniu: miłuj Boga całym

sercem i miłuj bliźniego jak siebie samego”<sup>[1]</sup>.

---

NA PRZESTRZENI DZIEJÓW niektórzy pojmowali Prawo jako arbitralny nakaz Boga. Taki sposób myślenia prowadzi do przekonania, że jedynym powodem, dla którego warto je wypełniać, jest fakt, iż Bóg tak postanowił — można by więc powiedzieć: „Bóg ustanowił to przykazanie, ale mógłby równie dobrze ustanowić jego przeciwieństwo”. Taka perspektywa uniemożliwia dostrzeżenie dobroci Bożych przykazań oraz głębokiej racjonalności, która za nimi stoi: nie są one *kapryсами*, lecz odpowiadają pragnieniu dobra wpisanemu w ludzką naturę.

Nie chodzi zatem o postrzeganie przykazań jako arbitralnych

nakazów, lecz „narzędzia wolności, które mi pomagają być bardziej wolnym, które mi pomagają nie być niewolnikiem popędów i grzechu. (...) Kiedy ulega się pokusom i popędom, nie jest się panem ani twórcą własnego życia, lecz stajemy się niezdolni kierować nim”<sup>[2]</sup>. Bóg, poprzez swoje Prawo, wyznacza nam drogę, która zaspokaja pragnienie pełni obecne w każdym z nas; drogę, na której coraz bardziej stajemy się panami samych siebie, ponieważ nasza wolność nieustannie wzrasta. Dlatego ciężar grzechu nie polega przede wszystkim na złamaniu normy, lecz na krzywdzie, jaką wyrządzamy samym sobie: tracimy ster własnego życia i pozwalamy, by to namiętności nad nami panowały.

Jak mówił św. Josemaría: „Wolność uzyskuje swój autentyczny sens dopiero wtedy, kiedy jest wykorzystywana w służbie wyzwalającej prawdy, kiedy spala się

w poszukiwaniu nieskończonej Miłości Boga, który nas wyswobadza z wszelkich więzów niewoli”<sup>[3]</sup>.  
Przykazania Pana nie ograniczają wolności — wręcz przeciwnie: „*To lex perfecta libertatis* (por. *Jk 1, 25*) — doskonałe prawo wolności, jak sama Ewangelia, ponieważ całe zawiera się w prawie miłości, nie tylko jako zewnętrzna norma nakazująca miłować, lecz także jako wewnętrzna łaska dająca siłę do miłowania”<sup>[4]</sup>.

---

W SWOIM NAUCZANIU Jezus, ukazując pełnię Prawa — drogę, którą przemierza się sercem i która wyzwala — zaprasza nas także do refleksji nad źródłem zła. Prawo Mojżeszowe zabraniało zabójstwa i cudzołóstwa, lecz Chrystus wykracza poza to: „Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi” (Mt 5,22); oraz „każdy, kto pożądliwie

patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa” (Mt 5,28). Pełnia Prawa, nowa Ewangelia Jezusa Chrystusa, nie odnosi się zatem jedynie do czynów zewnętrznych, lecz także do wewnętrznych poruszeń człowieka: uczuć, pragnień, emocji...

Nauczanie Jezusa sięga do rdzenia grzechu. Zabójstwo poprzedza pragnienie wyrządzenia krzywdy drugiemu człowiekowi. Cudzołóstwo jest konsekwencją odrzucenia własnego małżonka oraz chęci posiadania innej osoby. Zło rodzi się najpierw w głębi serca, a dopiero potem ujawnia się w konkretnych czynach. Dlatego Pan zachęca nas, abyśmy przyjrzeni się naszemu wnętrzu i zastanowili nad motywami naszych działań. Jak powie innym razem: „To, co z ust wychodzi, pochodzi z serca, i to czyni człowieka nieczystym. Z serca bowiem

pochoǳą złe myśli, zabójstwa, cudzołóstwa” (Mt 15,18–19).

Święty Josemaría podkreślał konieczność rachunku sumienia, aby móc rozpoznać źródło naszych grzechów. Dlatego możemy zapytać samych siebie: jak analizuję swoje życie w świetle Chrystusa? „Przyjrzyj się uważnie swojemu postępowaniu. Zobaczysz, że popełniasz wiele błędów, które szkodzą tobie, a być może również twojemu otoczeniu. (...) Potrzebujesz porządnego, codziennego rachunku sumienia, który doprowadzi cię do konkretnych postanowień poprawy, ponieważ będziesz odczuwać prawdziwy żal z powodu swoich błędów, swoich uchybień i grzechów”<sup>[5]</sup>. Bóg, dzięki swojej łasce, pomoże nam przyjąć w naszej duszy pełnię Prawa, którą objawił Jego Syn. Możemy skierować do Najświętszej Maryi Panny słowa założyciela Opus Dei: „Jezu, jeśli jest we mnie coś, co Ci się nie podoba,

powiedz mi to, bym razem z Tobą  
mógł to wykorzenić”<sup>[6]</sup>.

---

[1] Benedykt XVI, *Anioł Pański*, 13-II-2011.

[2] Franciszek, *Anioł Pański*, 16-II-2020.

[3] Św. Josemaría, *Przyjaciele Boga*, nr 27.

[4] Ks. Prał. Fernando Ocáriz, *List duszpasterski*, 9-I-2018.

[5] Św. Josemaría, *Kuźnia*, nr 481.

[6] Tamże, nr 108.

---